

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

PRENUMERATA : przesyłka
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru **20 groszy**

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA :

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 „
Nadesłane 20 „
Ogłoszenia 10 „
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratywny prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Święto robotnika — Młodzież Chrystusowi — Puszka Związku Kresów Wschodnich — Nadesłane — Kronika

W ROCZNICĘ ENCYKLIKI PAP. LEONA XIII i PIUSA XI. Ideal państwa chrześcijańsko-społecznego.

Nie długi czas dzieli nas od wielkiej wojny, która pochłonęła miliony ofiar w zabitych, rannych i inwalidach, a w której brały udział obie półkule ziemi. Wojnę wywołały Niemcy opanowane chęcią zagarnięcia jak największej ilości ziemi sąsiednim krajom — chęcią rabunku, celem wzbogacenia się własnego. Rachuby ich się nie spełniły. Legły pokonane. Pokój Wersalski i orędzie Wilsona biorącego udział w tej wojnie i patrzącego na straszne spustoszenia, na nienawiść rozpętaną, miały na celu przywrócenie ogólnego pokoju, wzajemnej miłości narodów, współpracy i gojenia ran znikającej ludności i uniknięcia krwawych zatargów w przyszłości.

Liga Narodów, której inicjatorem był ten nawskróś demokratyczny i najszlachetniejszy Amerykanin miała być stróżem spełnienia się tych jego założeń.

Liga Narodów zawiodła. Nie mówiąc o innych krajach i państwach dalekich. Europa przedstawia kocioł ustawicznie wrzący, grozący, jak przed laty trzydziestu wybuchem nowych wojen. Nie może być inaczej. Pokój Wersalski i Liga Narodów oparte wyłącznie na rozumie ludzkim samolubnym nie może spełnić ideału wszechludzkiego, bo ten jest oparty na prawie nadprzyrodzonym.

Pap. Leon XIII jakby duchem wieszczym przewidział ten kataklizm dziejowy wskazując jako źródła zła oddalanie się ludzkości od Boga, wszechwładnego za-

panowania kapitalizmu, zagarniania przez jednostki dóbr ziemskich, wyzysku i uciesnieniu warstw biednych i słabszych.

Obecny Papież Pius XI, który przeżył tę wielką wojnę i patrzył na jej skutki widzi, że ona nic dobrego ludzkości nie przyniosła, że głód i nędza dokucza milionom, rozpacz ogarnia miliony rodzin, wśród narodu niema spokoju i zaufania i zewsząd słychać odgłosy nienawiści. Jak Leon XIII w enc. Rerum-Novarum, tak Pius XI w enc. Quadragesimo anno, Casti connubii i innych nawołują, że ten tragizm dziejowy, ten ogrom przeżywanych cierpień i niedoli może się jedynie dopiero wówczas skończyć, jeśli ludzkość i wszelkie przez nią utworzone instytucje oprą się na prawie Bożem, którego treścią jest miłość, przeciwieństwo nienawiści, zachowanie rodziny, przeciwieństwo rozwiązłości, sprawiedliwy rozdział dóbr, przeciwieństwo kapitalizmu i wyzysku, opieka i miłosierdzie dla biednych, przeciwieństwo zazdrości.

W obu encyklikach wyłuszczone jest ideał państwa chrześcijańsko-społecznego, zabezpieczającego możliwe do osiągnięcia szczęście doczesne ludziom, narodom i państwom.

Społeczność katolicka, wierna kościołowi, ma obowiązek w miarę możliwości, sił, urzędu i stanowiska, do osiągnięcia tego ideału dążyć. Jest to nakaz Namiestników Chrystusowych. Jasny pro-

mień zrozumienia encyklik wśród ota- czających nas ciemności, zaczyna prze- bijać.

Jest jedno państwo, daleko na północy, Irlandja, której prezydent de Valera i jej minister finansów Mc Enlecałemu narodowi wypowiedzieli: »Naszym ideałem i celem jest doprowadzenie Irlandji do takiej sytuacji gospodar- czej, w której niema ludzi ani nadmier- nie bogatych, ani też zbyt ubogich. Naj- większą pomocą przy budowie naszego państwa mogą być dla nas księża ka- toliccy, pełni wiary.

W dziedzinie odbudowy wewnę- trznej ojczyzny celem naszym jest urze- czywistnienie ideałów głoszonych przez Chrystusa podczas kazania na górze. Celem naszym jest stworzenie chrześci- jańsko - społecznego państwa, które mo- głoby służyć jako wzór dla całego świa- ta. Obyśmy wstąpili w ślady Irlandji uzdrowili siebie i mogli dać innym przy- kład.

Młodzież Chrystusowi!

Christus regnat, Christus vincit, Christus imperat. Chrystus panuje, zwycięża, rządzi.

W dniu 25 maja b. r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w Rzeszowie niezwykła uroczystość.

Oto dostojny rodak rzeszowski, a zarazem wielki dygnitarz kościelny X. Infułat Dr. Stefan Momidiowski dokona poświęcenia „Trzech Krzy- żów”, z których jeden największy, mający długości 5 metrów zostanie zatknięty na szczycie kopuły,

której wysokość będzie największą w Rzeszowie. bo liczyć będzie 42 metry. Dwa zaś mniejsze krzyże zawisną na dwóch bocznych wieżach tegoż kościoła Chrystusa Króla, budowanego z inicjatywy seminarjum i dla młodzieży seminaryjnej.

Owo poświęcenie nasuwa sercu katolickiemu sporo myśli. Po pierwsze owe trzy krzyże przypominają Golgotę, czyli górę, na której Pan Jezus 1900 lat temu dla zbawienia ludzkości i zawisnął.

A właśnie ono poświęcenie dokonuje się w roku świętym (Año Santo), której na polecenie Namiestnika Chrystusowego ma całej ludzkości przypomnieć dobrodziejstwa Boże tejże ludzkości wówczas i do dziś zsyłane.

Dziękuję się zaś poświęcenie na ziemi polskiej, ziemi zwanej „ziemią mogił i krzyżów“, na której tak wiele ludźmi nastawiało krzyżów czyli pamiątek Bożej męki.

Puszka Związku Kresów Wschodnich.

Związek Kresów Wschodnich ma dla dzieci polskiej narodowości wielkie znaczenie. Rozsiane w kolonjach polskich wśród wrogiego nam żywiołu ukraińskiego łatwo mogą się wynarodowić w otaczającej ją zewsząd fali, a przecież strata taka dla nas Polaków byłaby bolesna, nie do zastąpienia! Aby temu zaradzić zbiera Związek Kresów Wschodnich fundusze i za nie urządza w czasie wakacyjnym półkolonie dla dzieci polskich. Tam nie tylko ciało przychodzi do siły i zdrowia, nie tylko biedne dzieciątka otrzymują w cz. sie wycieczek lepsze odżywienie, uprawiają gry i sporty, ale nie zapomniano i o duchu. Specjalni instruktorzy (rki), opłacani z zebranych funduszy, przedstawiają obrazy przeszłości ojczystej, podkreślają znaczenie narodowości polskiej, uczą czuć się Polakiem, nie zapominając, o tem, co się matce Ojczyźnie winno.

W Rzeszowie, w grudniu ubiegłego roku Komitet Pań rozdał po sklepach, instytucjach i osobach prywatnych 80 puszek glinianych z napisem „Związek Kresów Wschodnich“ apelując do chętnych, aby czy sami, czy wśród najbliższych podkreślali cele i zadania Związku i zachęcali do składania ofiar.

Rzadko też się zdarza, by lud podobnie jak polski ukochał krzyż, poświęcając mu i w literaturze i w życiu dużo miejsca.

Poświęca się owe krzyże i na podziękowanie Panu Bogu za „Cud nad Wisłą“, w którym cały naród stał się obroną krzyża, a prowadzący wojsko z krzyżem na czele na pole bitwy kapłan jest symbolem tego pochodu narodu polskiego po przez mękę do wyzwolenia.

Gospodarzem uroczystości jest seminarjum nauczycielskie, jego młodzież, która żywy biorąc udział w uroczystości i ją organizując tem samem stwierdza, że i w przyszłości na niwie pedagogicznej i społecznej od krzyża swą pracę zaczynać i krzyżem kończyć będzie. Młodzież uczęszcza na krzyż Zbawiciela.

Czas wakacyjny się zbliża, z nim wejście w życie półkolonii, jakie tylko z dobrowolnych funduszy mogą istnieć.

Te same panie, które zaniósł puszki, zgłoszą się po nie zaraz po pierwszym czerwcu, aby przeliczyć zawartość każdej; sporządzić wykaz, podając go do publicznej wiadomości, a zebrane kwoty odesłać do Lwowa do Związku Kresów Wschodnich.

Komitet tutejszych Pań zwraca się też z gorącym apelem do posiadaczy puszek, aby w tym ostatnim, krótkim czasie zechcieli i sami ofiarować, co tylko mogą, rozwinęli agitację w kołach czy znajomych, czy członków instytucji, a po sklepach zechcieli zwrócić uwagę klientów na szlachetne i patriotyczne cele Związku.

Ogólna kwota zebrana ze wszystkich puszek, jej wysokość, powinna być wyrazem łączności miasta z działalnością kresową.

Zrozumienie idei ratowania jej od wynarodowienia, zależy od poparcia zadań Związku. Należy mieć nadzieję, że Rzeszów nie pozostanie w tym odruchu w tyle, zwróci uwagę na umieszczone puszki i zasili je jeszcze teraz ofiarami.

Bojkot „I. K. C.“ na Pomorzu.

Ludność Pomorza, postanowiła przeprowadzić bojkot sanacyjny „I. K. C.“. Od owiednie uchwały bojkotowe zapadły już w Bydgoszczy i w Toruniu.

Obecnie odbył się w Grudziądzu zjazd rady związku towarzystw kupieckich na Pomorzu, reprezentującego kupiectwo 34 miast pomorskich. Na zjeździe tym zapadła jednomyślnie rezolucja treści następującej:

„Zjazd rady związku potępia i z oburzeniem protestuje przeciwko napastliwemu artykułowi „I. K. C.“ p. t. „Wasserpolaki — zakała Pomorze“, w którym autor obraża w sposób cyniczny uczucia narodowe Pomorzan, którzy w ciężkiej niewoli pod pruskim batem potrafili

utrzymać nie tylko ducha narodowego i wiarę swych przodków, ale także niejednokrotnie cierpieli w więzieniach pruskich za swój hart ducha i wiarę w Polskę.

Zjazd podkreśla kategorycznie, że kupiectwo pomorskie stało i stać będzie zawsze pod sztandarami Orła Białego i nie pozwoli obrażać się przez organ prasowy, który szerząc propagandę, idącą na rękę sąsiadowi naszemu z zachodu, szkodzi polskiej racji stanu na Pomorzu.

Zjazd apeluje do kupiectwa pomorskiego, ażeby aż do zupełnej rehabilitacji Pomorza przez wspomniany organ, pismo to wyeliminowało z czytanej przez siebie prasy“.

OSTATNIE ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W OŚWIETLENIU PRASY ŻYDOWSKIEJ.

Jak donosi prasa żydowska „społeczeństwo żydowskie w Częstochowie zaniepokojone jest systematyczną hałą uprawianą przez młodzież z pod znaku Obwiepola. Niezależnie od ulotek rozdawanych przez endeków, w których judzi się przeciwko żydom, obecnie obwiepolacy na murach kamienic nalepiają żydożercre napisy.

W pobliżu parku Staszycy umieszczony został napis: „Polacy zbudźcie się! — precz z żydami“.

Jedno z pism żydowskich donosi:

„Napady na żydów wiejskich w Małopolsce wschodniej trwają w dalszym ciągu. We wsi Rzecznica pow. Rawa Ruska mieszka około 20 rodzin żydowskich. Onegdaj młodzież ukraińska urządziła we wsi zabawę, poczem ruszyła główną

szosą i po drodze wybijano szyby we wszystkich domach żydowskich.

Wśród mieszkańców żydowskich w Rzecznicy i sąsiednich wioskach zapanowała panika.

We wsi Cygan, pow. Skole chłopcy ukraińscy dokonali najścia na mieszkania żydowskie, wybili szyby i kilku żydów zranili kamieniami.

Delegacja żydów, mieszkańców tejże wsi udała się do Porszczowa do starosty, któremu przedstawiła rozpaczliwą sytuację. Starosta wysłał większe posiłki policji. Obecnie we wsi przywrócony został spokój“.

We Lwowie na szybach sklepów żydowskich pojawiły się napisy: „Nie kupuj nic u żyda“.

MŁODZIEŻ I ARMJA

W sprawozdaniach z pochodu studenckiego, jaki odbył się z okazji święta Trzeciego Maja w Warszawie, doniosły dzienniki:

„...ludność młodzieży akademickiej przez cały czas pochodu burzliwie manifestowały na cześć autonomii wyższych uczelni. Gdy pochód mijały idące z rewji oddziały wojskowe, młodzież akademicka, odkrywając głowy przed sztandarami, przez długi czas wznosiła okrzyki: „niech żyje wojsko!“, „niech żyje polska armja“.

Natujemy szczegóły powyższy, jako charakterystyczny i zasługujący na dokładniejsze rozważenie. Nie jest przypadkiem bynajmniej, że przywiązanie do armji, rozumienie, czym jest armja w życiu narodu, najbardziej żywe i konkretne jest właśnie w psychice młodego, wchodzącego obecnie w życie pokolenia, wychowanego już w Polsce Niepodległej.

Generacje poprzednie, które młodość swą spędziły w niewoli, z natury rzeczy musiały mieć charakter społeczeństwa w całym słowie znaczeniu — cywilnego, nie rozumiejącego wojska i jego ducha, niezdolnego do wczucia się w jego sposób myślenia i jego potrzeby. Służba w armjach zagorczych nie była ani radością, ani zaszczytem, dokładano też z reguły wszelkich starań, aby się od jej pełnienia uchylać. Nawet to pokolenie, które z początkiem wojny światowej wstąpiło do Legionów i innych polskich formacji, składało się, obok żołnierzy, z niemałej liczby polityków czy agitatorów politycznych w mundurach, ludzi, którzy w wojsku czuli się właściwie nieswojo, a po maju 1926 r., natychmiast skorzystali ze sposobności, by najrychlej przenieść się do administracji cywilnej, dyplomacji, finansów, polityki parlamentarnej i t. p.

Nawet najszczerzej i najgoręcej kochając armję polską, pokolenie starsze musiało spoglądać na nią jakgdyby z zewnątrz, skoro samo zetknęło się z nią po raz pierwszy w wieku dojrzałym, najczęściej zbyt późnym, aby zdolne było osobiście pełnić w niej normalną służbę żołnierską. Inaczej młodzież. Ta od dzieciństwa już żywa się z myślą o mundurze wojskowym, wie, że nikt inny, tylko ona właśnie powołana będzie w chwili wybuchu wojny do szeregów, aby bronić granic i honoru swojej Ojczyzny. Młodzież, myśląc o armji, instynktownie całkiem myśli o niej w pierwszej osobie, zaimkiem „my“, nie zaś „oni“, słusznie całkiem uważając się za część „narodu pod bronią“, najściślej wziętą z całokształtem dzieła obrony państwa związana.

Są jeszcze inne, głębokie pokrewieństwa psychiczne, które w sposób całkiem zrozumiały zespalały armję z dzisiejszą młodą generacją narodu. Armja, z natury swej, z typu swej organizacji i działalności, musi obca być temu wszystkiemu, co określa się jako t. zw. „ideologię masonską“, wszelkim „międzynarodówkom“, pacyfizmom i t. d. Armja pacyficzna, to poprostu absurd, sprzeczność w założeniu. Może p. Julian Tuwim z Łodzi być najbardziej cenionym poetą w „Gazecie Polskiej“, ale armja nigdy za swego wyraziciela nie uzna literata, który na wypadek wojny, zaleca w swoim wierszu obywatelowi: „Rznij karabinem w bruk ulicy“...Nic też dziwnego, że kiedy w najmłodszym pokoleniu nastrój wrogi ideom masonskim, „międzynarodówkom“, pacyfizmom i t. p. zdecydowaną posiada przewagę, wspólnota duchowa między młodzieżą i wojskiem musi być żywiej, niż kiedykolwiek od czuwana.

Taka jedność duchowa armji i młodzieży, im pełniejsza będzie i głębsza, tem większą otuchą napędzić musi wszystkich, istotnie szczerze dbających o przyszłość własnego państwa obywateli. Armja, aby być naprawdę siłą, musi być

najciślej zespolona z narodem, naród z a mją musi stanowić jedną duszę i jedno ciało.

Dobrze, iż przypominała o tem młodzieży akademicka w radosne, wiosenne święto Trzeciego Maja.

Kino „HENRYKA“

wyświetla od dziś film pełen emocji i niezwykłych przygód

Wyspa zatraczonych dusz.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

Z kroniki żałobnej.

Dnia 19 b. m. zmarła ś. p. z HRYNIEWSKICH STEFANJA GRADOWSKA, wdowa po urzędniku skarbowym, przeżywszy lat 65.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Kupców polskich odbyło się w niedzielę 14 maja b. r. w lokalu własnym o godzinie 11-tej rano. Na wstępie wezwał prezes radca Wojciechowski zebranych do uczczenia pamięci zmarłych członków ś. p. Ksawerego Dudy i ś. p. Władysława Brzozowskiego przez powstanie. Następnie złożył sprawozdanie z czynności Zarządu za miniony okres zachęcając do pracy, wytrwania i przetrwania tych ciężkich czasów. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Powulski. Rachunki zamknięto zyskiem. Dzięki staranności Prezesa Wojciechowskiego, który daje lokal bezinteresownie. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Zarząd powstał w tym samym składzie, a nadmienić należy, że już od ośmiu lat współpracuje z Prezesem z małymi tylko zmianami.

NADESŁANE

Ostrzeżenie!

Zarząd Kasyna Podoficerskiego 22 Pułku Artylerji Lekkiej w Rzeszowie oświadcza, że za długi p. Zeńczaka Józefa dzierżawcy kuchni powyższego kasyna nie bierze żadnej odpowiedzialności. Wymieniony nie ma żadnego upoważnienia do zaciągania jakichkolwiek zobowiązań na rzecz powyższego kasyna.

Za Zarząd Kasyna Podofic. 22 P. A. L.

Prezes
Szczęsny Jan
chorąży.

W ODPOWIEDZI.

W Nr. 21 „Gazety Rzeszowskiej z dnia 21 maja br. pod sprawozdaniem ze Zgromadzenia Związku Legionistów, zamieściła Gazeta notatkę o mnie niezadowolona widocznie że zostałem wybrany do Zarządu. W jakim celu, nie wiem, — czy starała się urazić mnie, czy zamarkować zmianę moich przekonań politycznych, czy wreszcie poddać w wątpliwość moją Ideę Legionową?

Kto jest autorem nie chcę dochodzić, uważałbym to sobie za ujmę, gdyż to mógł być tylko mąciwoda, człowiek dla kariery zmieniający przekonania i dopatrujący się tego samego u innych, w każdym razie nie legionista, ale chcący nas legionistów poróżnić. Zarzuca mi, że w czasie gdy byłem odpowiedzialnym redaktorem „Ziemi“ do bardzo niedawna (przed dwoma laty) pojawiały się artykuły przeciw pewnym osobom z obozu sanacyjnego. Przyznaję się że tak było, a według ówczesnej ustawy prasowej odpowiadałem jako kierownik drukarni i bez tego na równi z redaktorem odpowiedzialnym wobec... prawa, co nie może podawać w wątpliwość uczucia jakie ja zawsze żywiłem i żywię do idei dla której walczyłem.

Nie wszyscy legioniści figurującymi w ewidencji, są sanatorami i to sanatorami bez zastrzeżeń, gdyż można być innych przekonań politycznych, a Idei Legionowej wiernie służyć i iść drogą, którą się uważa za pożyteczną w służbie Ojczyzny i zawsze je akcentowałem.

Autor zdaje się nie wiedzieć, że w tym właśnie okresie przechodziłem operację i przez szereg miesięcy byłem zupełnie oderwany od wszelkiego życia. Również nie chce wiedzieć, że pismo redaguje Komitet, lecz robi je moją własnością, a horoskopy na przyszłość niech pozostawi Związkowi. Gra jest całkiem jasna i każdy trochę się orientujący wie na co obliczona.

Mówił Marszałek Piłsudski w swoim czasie o wszach, które Go obsiadły i z którymi nie może sobie dać rady. Będąc w polu, z niemi się spotykałem a nadto w Legionach nabawiłem się groźnej choroby, wskutek której musiałem się poddać ciężkiej operacji. Ale tego mąciwode mógłbym do tych wszy porównać, z których Marszałek chciałby się otrząść, a nie może, a który wówczas, gdy nas legionistów wszy gryzły zapewne wylegiwał się w ciepłym, jasnym pokoju, lub zbijał bruki i wysiadywał po restauracjach i kawiarniach zagranicą.

Tyle w odpowiedzi mąciwodzie, czy Gazecie Rzeszowskiej

Dodać mi należy, że legioniści rzeszowscy powinni i muszą się odnieść z pełnym uznaniem do Pana płk. Jędrzychowskiego, który doprowadził do unormowania stosunków, zaprowadził ład i podwaliny rozwoju zespołu legionowego i który widocznie uznał we mnie stałego wyznawcę ukochanej przez Siebie Idei Legionowej i taką wartość moralną, iż mnie do Zarządu wybrało.

Idei Legionowej póki życia, nie sprzeciwię się, lecz zawsze stanę obok tych, bez względu na przynależność polityczną, którzy wykazywać będą nieprawości narodowe, czy moralne i chętnie przyłożę ręki do współpracy z tą ideą celem tępienia wszy. Pozatem szkoda polemiki.

Fr. Ślusarczyk
legionista I Brygady,
I strzelec przedwojenny.

KRONIKA RZESZOWSKA

Program Święta Robotnika. Godz. 10:30 suma z kazaniem, kazanie wygłosi ks. kanonik Kulanowski. Godz. 12 Zebranie w sali Sokoła. Zagajenie Prezesa Ligi, przemówienie ks. Infułata i członka Zarządu.

Walne Zgromadzenie T. Ochrony Młodzieży odbędzie się dnia 28 maja 1933 (niedziela) o godzinie 17, a w razie braku wymaganego statutem kompletu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 17:30 na które zaprasza się P. T. Członków do gmachu Sądu okręgowego. I piętro, sala Nr. 9. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia T. O. M. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły. Sprawozdanie Skarbnika i Komisji rewizyjnej. Wybory Członków na rok 1933-1934-1935. Wnioski Członków i Zarządu.

Pielgrzymka autobusem do Leżajska. Sodaliczka Marińska męska w Rzeszowie, urządza w sobotę, dnia 17 czerwca b. r. pielgrzymkę do Leżajska. Odjazd autobusami o godz. 6 rano z placu farnego, powrót tego samego dnia zaraz po południu. Ochotnicy do tej pielgrzymki winni złożyć zł. 5 od osoby w zakrystji, u kościelnego do środy dnia 14 czerwca b. r. włącznie.

Poświęcenie Trzech Krzyżów dla kościoła seminarjalnego dokona we czwartek, dnia 25 maja, o godzinie 9:15 po nabożeństwie seminarjalnym na placu budowy kościoła i wygłosi okolicznościowe przemówienie X. Infułat Dr. Stefan Momiński z Przemyśla. We środę, dnia 24 maja o godzinie 7:30 nastąpi na placu budowy otwarcie uroczystości poświęcenia. O liczny udział uprasza Komitet. Szczegóły w afiszach.

Koło Przyjaciół Francji zwraca uwagę „Maturzystom“, którzy mają ochotę poświęcić się stanowi duchownemu, aby wnosili podania o przyjęcie do Seminarjów we Francji, jeżeli w kraju jest przepełnienie. Księża, którzy z Polski jadą do Francji w celu zaopiekowania się Polakami, którzy tam wyjechali za pracę, natrafiają na wiele trudności, gdyż nie znają stosunków tamtejszych. Jeżeli jednak odbędą tam studia teologiczne, poznają zwyczaje i obyczaje francuskie, wówczas ułatwioną będą mieli pracę, a praca nad wychodźcami będzie owocna.

Zawody konne o mistrzostwo 10 Bryg. Kaw. odbędą się w sobotę, dnia 27 maja o godzinie 14-tej na placu konkursowym 20 p. ul. Ceny miejsc: siedzące 1 zł, stojące 50 gr, dla szeregowych i uczącej się młodzieży 30 gr. Bufet we własnym zarządzie.

Bojkot żydów na wsiach? Żydowski „Nowy Dziennik“, — wychodzący w Krakowie, skarży się, że w kilku wsiach okolicznych Sędziszowa trwa od kilku tygodni bojkot żydów. „Akcja antyżydowska — pisze wspomniany dziennik — polega na niewpuszczaniu klientów do sklepów żydowskich, na odpędzaniu robotników, zajętych przy uprawie roli u żyda, na niedopuszczaniu katolików do wykonywania jakiejkolwiek roboty u żyda. Doszło do tego, że żyd nie może znaleźć furmana, któryby mu odwiózł towar do miasta lub z miasta. Jednym słowem — zupełny bojkot. Nastroj wśród żydów wiejskich tych okolic jest niezwykle przygnębiony. Panuje wprost panika.

Wczesną kukurudzę Bydgoską warto sadzić w Rzeszowie. Dojrzewa ona w sierpniu i daje duże dochody. Drób lubi ją bardzo, a nierogaczina tuczy się prędko. Grysik z kukurudzy jako mamiłoga, polenta z kwaśnym mlekiem ma własności lecznicze i odżywia niedokrewnych. Dom Handlowy Schaitra i Sp. sprowadził z Bydgoszczy nasienie, aby w małej ilości mógł każdy zrobić próby z nowym gatunkiem kukurudzy.

Towarzystwo upiększenia miasta zwracamy uwagę na kilkanaście drzew suchych na ulicy Zygmuntońskiej (25 sztuk), które od lat pięciu nie upiększają wcale tej ulicy. Idąc na stację kolei Staroniwa, przez ulicę Moniuszki, dziwnym się, że nikt nie widzi tych okazałych rozsądników robactwa i zgnilizny.

„Dzień Matki“. W niedzielę, dnia 28 b. m., odbędzie się na terenie całej Polski obchód rocznego święta „Dnia matki“, organizowanego przez młodzież Polskiego Krzyża. W akcji tej weźmie udział młodzież szkolna, organizując obchody i uroczystości na cześć matek.

Wielki festyn wiosenny w Olszynie nad Wisłokiem, urządza we czwartek dnia 25 maja 1933 roku, Koło Rodziny Wojskowej w Rzeszowie. Początek o godz. 3 po południu. Wstęp dla dorosłych 40 gr., szeregowi i dzieci 20 gr.

Zo Związku Legionistów. Uprasza się rodziców i krewnych tych legionistów poległych w bojach o niepodległość, którzy wyruszyli z Rzeszowa, o podanie bliższych informacji Związkowi, w kancelarji mieszczącej się przy ul. Lwowskiej (koszary Bema) osobiście w godzinach od 6-8, lub też pisemnie. We wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw „Bratniej Pomocy“ należy się zwracać do sekretarza, który urzęduje w lokalu Związku w piątki, od godziny 2-4-tej po poł. Referent „Bratniej Pomocy“ przyjmuje w poniedziałki od godziny 20-21 w lokalu Związku. Lokal Związku, jak i Czytelnia dostępne są dla członków w dniu powszednie od godz. 6 wieczór, zaś w niedzielę od godz. 11 przed poł. W tym samym czasie dyżurni udzielają wyczerpujących informacji. Prezes Związku przyjmuje tylko w piątki od godz. 14-16 po popołudniu.

Wpisy do żeńskiej szkoły zawodowej T. S. L. w Rzeszowie ul. Hoffmanowej 3, odbędą się w godzinach urzędowych od 2-18 go czerwca włącznie. Wpisowe 10 zł.

Zabawę Ogrodową z Tańcami w Miejskim Ogrodzie urządza we czwartek, dnia 25 maja Koło Rodzicielskie uczniów I Gimnazjum. Program nader urozmaicony. Bufet, Muzyka wojskowa. Wstęp 40 gr., uczniowie i szeregowi 20 gr.

Korty tenisowe otworzą d. 14. V. Pol. Tow. Gimn. Sokół dla członków i ich rodzin, cena za godzinę 20 gr. od godziny 4-tej po południu za godzinę 40 gr.

Akcja katolicka wydała z inicjatywy ks. Infułata M. Tokarskiego ulotki przeciwkomunistyczne. Bardzo treściwie i pięknie opracowane są doskonałym materiałem propagandowym. Zwracamy więc uwagę na nie wszystkich zainteresowanych. Informacji udziela Drukarnia Udziałowa.

Opieka ochronną szczepić będą lekarze miejscy w biurze sanitarnym od 15 maja do 10 czerwca codziennie w godzinach 11-12 przedpoł. Przy musowi podlegają dzieci w 1, 7, 8, 9 i 10 roku życia. Świadectwa wydaje się w 8 dniu po szczepieniu.

Zaczadzenie. W ubiegłym tygodniu uległa służąca p. Baran maszynisty kolejowego w Staromieściu groźnemu wypadkowi zaczadzenia do tego stopnia, że nieszczęśliwą odwieziono do szpitala miejskiego w Rzeszowie w stanie bardzo ciężkim.

„WANDA” wyświetla emocjonujący film
jaki detektyw stworzyła kinematografia p. t.

MUMJA

w roli głównej **BORYS KARLOFF**

Zatrucie. W ubiegły czwartek po południu udzieliło pogotowie ratunkowe pomocy dentyście p. Goldsteinowi, który zamknawszy się w swej pracowni napił się jakiegoś silnego kwasu. Przy czyną rozpaczliwego kroku były kłopoty finansowe.

Głód na pograniczu Polesia! Korespondent nasz z Polesia donosi: Sytuacja gospodarcza Polesia pogarsza się z dnia na dzień. Przysłowiowa wytrzymałość Poleszuka z drudnością przeciwstawia się nędzy, jaka zaczyna się panoszyć na pograniczu wojew. poleskiego — szczególnie w pow. stolińskim. Są wioski, w których ludność nękana przez tyfus głodowy, z utęsknieniem czeka na nowy urodzaj szczawiu, delektując się narazie chlebem z kory brzozy i innych dodatków, które zawierają wszystko prócz mąki. Przednówek dla dziesiątków tysięcy gospodarstw włościańskich, które od Bożego Narodzenia nie mają chleba i żyją wyłącznie ziemniakami, a tych na długo nie starczy — jest bardzo ciężki. Najciężej jednak jest na pograniczu, gdzie o zarobki, ze względu na stagnację w przemyśle drzewnym jest trudno, część zaś ziem ornych i łąk, należących do włościan tamtejszych, leży po drugiej stronie granicy. Upelnorolnienie tych gospodarstw oraz akcja doradza, zakrojona na szeroką skalę, winna mieć miejsce w najbliższym czasie. Poleszacy na pograniczu z Z. S. S. R. muszą być otoczeni troskliwszą opieką. Polski Czerwony Krzyż zajął się już 3 wioskami w powiecie stolińskim, gdzie ludność pokotem leży spuchnięta z głodu.

Ze sportu.

„Z wody na wadę.” Referat Sportowy „Polskiego Radia” organizuje konkurs. Przedmiotem konkursu będą wycieczki klubowe lub niestowarzyszonych, odbyte w kraju w czasie od 15 maja do 15 października br. kajakami dowolnego typu ewentualnie z żaglem, z załogą o dowolnej liczbie osób bez różnicy wieku i płci. Bliższe szczegóły jak i regulamin konkursu można przeglądać w Administracji Ziemi.

Egzamin piłkarski. Zarząd Podkolegium Sędziów Piłki Nożnej w Przemyśle zawiadamia, że dnia 25 czerwca 1933 w Czytelnym Domu Żołnierza w Przemyśle ul. Mickiewicza, odbędzie się egzamin teoretyczny dla kandydatów na Sędziów piłki nożnej. Podania przysyłać należy, do dnia 15 VI br. włącznie na adres: Głowacz Andrzej — Przemyśl, Elekrownia miejska. Do podania należy dołączyć: Świadectwo szkolne (matura gimn. seminar. lub szkoły równorzęd.) Świadectwo zdrowia. Świadectwo moralności. Taksa egzaminacyjna zł. 10.

DO SPRZEDANIA

NOWA KAMIENICA PIĄTROWA

przy ul. 3-go Maja

(boczna) vis a vis Starostwa

Wiadomość w Administracji Ziemi Rzeszowskiej

Dzieci na letnisko przyjmę

— Opieka zapewniona. — 14 km. od Rzeszowa —

Łaskawe zgłoszenia kierować: Budy Głogowskie

— p. Głogów, Malinowska. —

WSZELKIE DRUKI

starannie — szybko — tanio
wykonuje

DRUKARNIA

UDZIAŁOWA

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw poczty).

2 dni w Warszawie
za zł. 10

pokoje dla turystów

W HOTELU ROYAL, CHMIELNA 81

wraz z bezpłatnem oprowadzeniem po mieście
przez specjalnego przewodnika.

Prospekty na żądanie.

B. LEKARZ KLINIKI DERMATOLOGICZNEJ U. J.
i SZPITALA św. ŁAZARZA w KRAKOWIE

Dr. med. A. KOCH

specjalista

CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH.

LECZENIE ŻYŁAKÓW BEZ OPERACJI —

LECZENIE NIEMOCY PŁCIOWEJ.

Rzeszów 3 Maja 32.

Ordynuje: od 10-1 i od 4-7.



„PAPIERNIA”



POLECA:

DUŻY WYBÓR

Kartki pocztowe

O B R A Z Ó W

Papier listowy

ręcznie malowanych

| OPRAWA OBRAZÓW |

PO CENACH BARDZO NISKICH.

WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE i KANCELARYJNE.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

Z A M K O W A 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokiem oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.

NAWOZY SZTUCZNE

pod zboża okopowe, warzywa, na łąki

i specjalny nawóz pod kwiaty

„VEGETAMON”

NASIONA:

**koniczyn, traw na
łąki, buraków,
warzyw,**

duży wybór — jakość gwarantowana

w Składnicy Kółek Rolniczych

W RZESZOWIE